

KRZYSZTOF WITKOWSKI  
(Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk)

## DZIEJE „FUNDACJI DOBROWSKIEJ” W ŚREDNIOWIECZU

Temat dziejów „fundacji dobrowskiej” nie był, jak do tej pory, monograficznie opracowany, a naukowcy zajmowali się nim przy okazji innych tematów badawczych. Warto wspomnieć, że źródła do interesującego nas zagadnienia nie są zbyt liczne, bo i dzieje samych dóbr, nazywanych mianem „fundacji dobrowskiej” są stosunkowo krótkie. Do 1232 r. nie mamy właściwie żadnych informacji na ten temat. Dopiero z tym rokiem zaczyna się pisana historia tego zespołu dóbr ziemskich i trwa zaledwie do 1299 r. Temat tegoż artykułu, siłą rzeczy koncentruje się na zmianach własnościowych tych ziem oraz ich statusie.

Zanim przejdziemy do właściwego tematu tegoż artykułu, wspomnimy o samej miejscowości Dobrów. W okresie rozbicia dzielnicowego teren ten należał prawdopodobnie do kasztelanii łędzkiej, wzmiankowanej w źródłach po raz pierwszy w 1236 r.<sup>1</sup> Później, przez cały okres przedrozbiorowy, miejscowość leżała w granicach administracyjnych starostwa konińskiego i województwa kaliskiego. Obecnie jest to wieś w powiecie kolskim, w gminie Kościelec. To właśnie Kościelec stał się od XI wieku centrum, wokół którego skupiała się sieć osadnicza. Liczne osady, niektóre o powierzchni liczącej po kilkanaście hektarów skupiają się wzdłuż rzeki Kiełbaski na gruntach Kościelca, Straszkowa, Gąsiorowa, Gozdowa i Trzęsniewa. Uwiecznieniem procesu krystalizowania się ośrodka osadniczego było niewątpliwie powstanie parafii i budowa w Kościelcu kamiennego kościoła św. Andrzeja w połowie XII wieku<sup>2</sup>. Już w 1145 r. odnotowaną mamy miejscowość Tury, leżącą na terenie dzisiejszej gminy Kościelec<sup>3</sup>. W XIII stuleciu widzimy też inne wsie z tego terenu: Dobrów (1232 r.<sup>4</sup>) oraz Straszków (1236 r.<sup>5</sup>).

<sup>1</sup> M. Wyszowski, *Ustrój polityczny Wielkopolski w latach 1138-1296*, Poznań 2009, s. 202.

<sup>2</sup> K. Gorczyca, *Zarys pradziejów Koła*, [w:] *Najdawniejsze dzieje Koła*, red. K. Witkowski, Koło 2012, s. 38-39.

<sup>3</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, t. 1, wyd. A. Muczkowski, L. Rzyszczeński, Warszawa 1847, nr 1.

<sup>4</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej cyt. *KDW*), t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 136.

<sup>5</sup> Tamże, nr 138.

Pierwsza wzmianka z dziejów „fundacji dobrowskiej” pochodzi z dokumentu księcia wielkopolskiego Władysława Odonica (ok. 1190-1239) wystawionego w dniu 29 czerwca 1232 r. w Poznaniu<sup>6</sup>. Dokument zachował się w oryginale, lecz niestety nie w całości. Przechowywany jest on w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie<sup>7</sup>. Cały tekst dyplomu jest jak najbardziej autentyczny. Jego treść znamy z czterech rękopisów pochodzących z XVII i XVIII wieku<sup>8</sup> oraz z fragmentu oryginału, o którym mowa była wyżej. Tłumaczenie tego dyplomu, nie było jak do tej pory publikowane dlatego też pozwoleń sobie zamieścić je w aneksie.

W dokumencie tym książę potwierdza przekazanie (transakcję musiał zatwierdzić panujący władca jako zwierzchni właściciel wszystkich ziem Polski; przekazywane dobra leżały w granicach jego *imperium*, dlatego też potwierdzenie takie musiało być dokonane dla skuteczności prawnej darowizny) klasztorowi cystersów w Sulejowie przez biskupa Prus Chrystiana następujących miejscowości: Dobrowa, Rzuchowa, Leśnej, Kwiatkowa i Zadowa (nieodgadnione). Oprócz tychże wsi przekazane zostały dziesięciny z: Chełmna, Krobiewa (nieodgadnione), Dąbia, Ostróżna (obecnie wieś o tej nazwie znajduje się w województwie łódzkim), Komorowa (obecnie wieś o tej nazwie znajduje się w powiecie konińskim na terenie gminy Kazimierz Biskupi), Karszewa, Zakrzewa, Besiekier, Sławęcina (obecnie wieś o tej nazwie znajduje się w województwie łódzkim w gminie Grabów), Grabowa, Januszewa (nieodgadnione), Kolnicy (obecnie wieś o tej nazwie znajduje się w powiecie tureckim w gminie Brudzew), Chociemina (Cichmiana?) i Węglowacha (nieodgadnione). Dokument stwierdza, że arcybiskup gnieźnieński Bogumił przekazał te dobra zakonowi cystersów „z całkowitym użytkowaniem i dobrowolnie, na cześć Boga i błogosławionej Marii, zawsze dziewicy”.

Warto w tym miejscu powiedzieć słów kilka o postaci błogosławionego Bogumiła. Jak do tej pory nie ustalono z całą pewnością jego historycznej tożsamości.

Tadeusz Wojciechowski utożsamiał Bogumiła z arcybiskupem Bogumiłem, którego zgon w roku 1092 odnotował tzw. *Rocznik świętokrzyski dawny*. W dość długim i skomplikowanym wywodzie próbował on wykazać, że Bogumił około 1080 musiał ustąpić na rzecz znanego z jednego z *Żywotów św. Ottona z Bambergu* niemieckiego opata Henryka<sup>9</sup>. Hipoteza ta jest o tyle niemożliwa, iż pod koniec XI w., w Polsce nie było jeszcze Cystersów.

Kolejną hipotezą zaproponowaną przez Władysława Semkowicza i popartą przez kilku innych uczonych (m.in. Stanisława Kozierowskiego i Stanisława Zakrzewskiego) jest ta twierdząca o identyczności bł. Bogumiła z arcybiskupem Piotrem z lat 1187–99. Zakładała ona, że Bogumił to imię świeckie, a Piotr imię zakonne lub arcybiskupie tego metropolity<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, nr 136. Należy zwrócić uwagę na datę dzienną wystawienia dyplomu. Dokument wydano w święto św. Piotra i Pawła, patronów poznańskiej katedry. Było to święto uroczyste zapewne obchodzone przez duchowieństwo oraz wielkopolskich książąt. Do Poznania zjeżdżali wówczas dostojnicy książęcy i najznacniejsi poddani świeccy i duchowni. Podczas takich uroczystości władcy wydawali ze swojej kancelarii największą liczbę dokumentów, których adresatami byli poddani. Władysław Odonic szczególnie związany był z kościołem poznańskim. Po jego śmierci został pochowany właśnie w katedrze poznańskiej.

<sup>7</sup> Dokument księcia Władysława Odonica z dnia 29 czerwca 1232 r., [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, nr 6325,

<sup>8</sup> K. Małczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego (1202-1239)*, Lwów 1928, s. 41-43.

<sup>9</sup> T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI w.*, Kraków 1904, s. 65 i n.

<sup>10</sup> S. Kozierowski, *Leszczyce i ich plemiennik arcybiskup św. Bogumił z Dobrowa*, Poznań 1926, s. 41-45.

Obecnie w nauce kwestionuje się identyczność Bogumiła z Piotrem i traktuje go jako odrębną osobę, ale działającą w II połowie XII wieku<sup>11</sup>. Hipoteza ta wydaje się najbardziej prawdopodobna.

Wróćmy do tematu samej darowizny Bogumiła. Miał on przekazać wspomniane wyżej dobra klasztorowi cystersów w Łęknie (opactwo ufundowane zostało w 1153 r.), a po śmierci tamtejszego opata Bogufała dobra miały przejść w ręce biskupa Prus Chrystiana. Tak też się stało, gdyż książę Władysław Odonic potwierdza przekazanie przez niego tych dóbr na ręce Wilhelma, opata klasztoru cystersów w Sulejowie. Postanowienia dokumentu stwierdzały, że po śmierci Wilhelma dobra będą w swobodnym posiadaniu władz zakonu cystersów. W świetle treści dokumentu księcia Władysława Odonica z 1232 r., wydaje się raczej pewnikiem, że Bogumił był postacią żyjącą jednak w II połowie XII stulecia.

Zastanówmy się nad motywami darowizny Bogumiła dla łekneńskiego opactwa. Wydaje się, że miały one charakter czysto dewocyjny, a celem bezpośrednim było wsparcie misyjnej akcji klasztoru w Prusach. Z bulli papieża Innocentego III z 26 października 1206 r., skierowanej do Kościoła polskiego, wiemy, że kilku mnichów z klasztoru w Łęknie dostało się do niewoli pogan mieszkających w sąsiedztwie Polski<sup>12</sup>. Mogło tu chodzić właśnie o teren Prus, gdzie mnisi zapewne podejmowali jakieś próby chrystianizacyjne. Niewykluczone, że czynili tak już od drugiej połowy XII wieku. W związku z zaistniałą sytuacją opat łekneński Gotfryd udał się do Prus. Po powrocie wyprawił się do papieża, aby uzyskać zgodę na rozpoczęcie akcji misyjnej. Innocenty III przychylił się do prośby Gotfryda i zezwolił mu na działanie. Mnisi otrzymali uprawnienia przysługujące klerowi świeckiemu: prawo grzebania zmarłych i odprawiania mszy, a opatowi przyznano prawo spowiadania i udzielania pokuty tym, którzy będą pomagać misji<sup>13</sup>. Około 1210 r. klasztor łekneński został odsunięty od misji w Prusach, a akcją chrystianizacyjną, na polecenie papieża, zaczął kierować cysters Chrystian (późniejszy biskup Prus).

Na mocy dokumentu wystawionego przez księcia Władysława Odonica „fundacja dobrowska” zostaje przekazana przez biskupa Prus Chrystiana, klasztorowi cystersów w Sulejowie. W zamyśle biskupa Prus, dzięki materialnemu wsparciu, sulejowski konwent miał zostać włączony w prowadzenie misji chrystianizacyjnej. Dokument świadczy o dobrych stosunkach Odonica z biskupem Chrystianem i przywiązaniu księcia do idei chrystianizacji Prus<sup>14</sup>. Książę przecież prawdopodobnie brał udział w krucjacie do Ziemi Świętej w 1217 r. Warto też wspomnieć, że Odonic już wcześniej wspierał Chrystiana, bowiem w 1212 r., darował mu wieś Ceków, leżącą w ziemi kaliskiej<sup>15</sup>. Wydaje się, że Odonic wiązał z misją chrystianizacyjną również jakieś plany polityczne.

W dniu 3 lipca 1232 r. władca obdarował dodatkowo sulejowski konwent wsią Straszków leżącą w pobliżu Dobrowa<sup>16</sup>. Miejscowość ta jednak nigdy nie należała do zespołu dóbr „fundacji dobrowskiej”. Gdy później książę kujawski Kazimierz I potwierdza te nadania Odonica, czyni to w dwóch oddzielnych dokumentach. Nadanie wsi Straszków potwierdza osiem lat po zatwierdzeniu fundacji dobrowskiej, a więc w 1260 r.<sup>17</sup>

<sup>11</sup> J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków 2003, s. 223-224; J. Dobosz, *Monarchia i moźni wobec Kościoła w Polsce do początku XIII w.*, Poznań 2002, s. 305-306, 319; G. Labuda, *Szkice historyczne X-XI wieku. Z dziejów organizacji Kościoła w Polsce we wczesnym średniowieczu*, Poznań 2004, s. 401-430.

<sup>12</sup> *Preussisches Urkundenbuch*, t. 1, wyd. R. Philippi, C.P. Wolky, Królewiec 1882, nr 4.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> K. Witkowski, *Władysław Odonic, książę wielkopolski (ok. 1190-1239)*, Kraków 2012, s. 92.

<sup>15</sup> *KDW*, t. 1, nr 77.

<sup>16</sup> Tamże, t. 1, nr 138.

<sup>17</sup> Tamże, nr 386.

W dokumencie z 29 czerwca 1232 r. Odonic zatwierdził również wcześniejsze nadania Mieszka Starego, Odon a i Władysława Laskonogiego dla wspomnianych dóbr. Przywilej wspominał o mieszkańcach wsi jakiegokolwiek stanu, nie wyróżniając kategorii. Książę zwolnił ludność od sądenia ich przez kasztelanów lub innych urzędników (np. sędziego grodowego), jednakże zostawiał w swoim ręku sprawy, na które wzywał listem opatrzonym odciskiem pierścienia książęcego. Kary najwyższe, a więc główwszyzna i siedemdziesiąt, pozostały w rękach klasztoru. Należy więc przypuszczać, że sądownictwo pozostawiono zasadniczo w gestii konwentu. Raczej mało prawdopodobny jest domysł przedstawiony przez Zdzisława Kaczmarczyka, że klasztor sulejowski nie otrzymał żadnej jurysdykcji sądowej, a tylko środki pieniężne z kar<sup>18</sup>. Jeśli chodzi o immunitet ekonomiczny trudno stwierdzić, czy wszystkie postanowienia zostały tylko potwierdzone przez Odonica. Z pewnością starszym i jedynie potwierdzonym przez niego przywilejem było prawo do połowów i polowania na bobry na Nerze i Warcie. Dalszy immunitet obejmuje zwolnienie z wszystkich podatków i danin, od naprawy i budowy grodów i mostów oraz od wypraw wojennych. Książę nadał więc pełny immunitet ekonomiczny.

Kolejną informacją o „fundacji dobrowskiej” jest dokument księcia kujawskiego Kazimierza I z 25 maja 1252 r., w którym władca potwierdza przynależność tych dóbr do klasztoru sulejowskiego<sup>19</sup>. Klasztor znalazł się w orbicie jego władztwa, dlatego też opat wystarał się od księcia o nowy przywilej.

Mamy tutaj już wymienione niektóre ciężary, z których zwalnia te ziemie książę. Są to: przewód, stróża, mostowe, powóz, narzaz, powołowe, podworowe i poradne. Oczywiście znajduje się tu również ogólna formuła zwalniająca ze wszystkich ciężarów prawa polskiego, a nie tylko z tych *stricte* wymienionych.

Dokument powtarza darowane miejscowości, ale jeśli chodzi o wsie, z których przysługuje posiadaczowi fundacji dziesięcina dodaje sześć nowych. Do fundacji zostały dołączone dziesięciny z darowanych wsi: Dobrowa, Kwiatkowa, Leśnej, Zadowa i Rzuchowa oraz nowa miejscowość Bruszewo(?). Dodatkowo, dyplom dołącza do „fundacji dobrowskiej” wieś Brudzew. Wydaje się, że zapobiegawczy mnisi dopisali te miejscowości, a fakt ten książę potwierdził.

Dnia 23 czerwca 1255 r. „fundacja dobrowska” weszła pod władanie nowo założonego klasztoru cystersów w Byszewie, dla którego opactwo sulejowskie było klasztorem macierzystym<sup>20</sup>. Pierwszymi zakonnikami w Byszewie byli cystersi francuscy z podwłocławskiego Szpetala. Później przybyli tu mnisi niemieccy. W 1283 r. cystersi uzyskali od księcia kujawskiego Ziemomysła przywilej lokacji miasta na prawie magdeburskim. Ze względu na zburzenie przez Krzyżaków w tym samym roku klasztoru, do lokacji tej nie doszło, a cystersi w 1286 przenieśli klasztor do wsi Smeysche (współczesna nazwa Koronowo)<sup>21</sup>.

Klasztor byszewski 28 kwietnia 1288 r. pozbył się „fundacji dobrowskiej”, zamieniając ją, z arcybiskupem gnieźnieńskim Jakubem Świnką, na dziesięciny z szesnastu wsi leżących w kasztelanii nakielskiej<sup>22</sup>. Był to czas, kiedy sprawa misji chrystianizacyjnej Prus była już nieaktualna, dlatego też i podstawy posiadania tych ziem znikły. Wynika z tego, że konwent chciał zapewne pozbyć się tych ziem, a pozyskać inne, położone bliżej swojej siedziby.

<sup>18</sup> Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach kościoła w Polsce do końca XIV w.*, Poznań 1936, s. 279.

<sup>19</sup> *KDW*, t. 1, nr 304.

<sup>20</sup> Tamże, nr 328.

<sup>21</sup> R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, Warszawa 1972, s. 24.

<sup>22</sup> *KDW*, t. 2, wyd. I. Kraszewski, Poznań 1878, nr 618.

Jednakże z pretensjami do tych dóbr wystąpił Sławęta z Janiszewa (ród Leszczyców), który przedstawił się jako potomek krewnych arcybiskupa Bogumiła oraz opiekun kościoła w Dobrowie. Powołał się na prawo bliższości i rozpoczął starania o odzyskanie majątku. Pretensje Sławęty musiały mieć pewne podstawy, gdyż arcybiskup zrzekł się częściowo Dobrowa (do rzeki Warty) i Szadowa oraz dziesięcin z pięciu wsi. W zamian za to Sławęta zobowiązał się więcej nie podnosić tej sprawy. Układ ten zatwierdził, w dniu 16 stycznia 1299 r., książę kujawski Władysław, zwany Łokietkiem, późniejszy król Polski<sup>23</sup>.

Można powiedzieć, że z tymi wydarzeniami kończą się dzieje „fundacji dobrowskiej” jako takiej. W późniejszym czasie nie możemy już mówić o tych dobrach jako jednej nierozzerwalnej całości. Wspomnijmy jeszcze, że 21 maja 1324 r. Falibogus, syn Stanisława z Gącza, zamienia z arcybiskupem gnieźnieńskim swoją wieś Śmiechów na wieś Kwiatków, która niegdyś była właśnie częścią „fundacji dobrowskiej”<sup>24</sup>.

Podsumowując ten artykuł należy stwierdzić, że „fundacja dobrowska” w okresie swego fizycznego istnienia stanowiła jednolity zespół dóbr, łączących się z oczywistymi uprawnieniami (immunitety), którymi cieszył się każdorazowy właściciel tych ziem. Wydaje się, że od samego początku „fundacja dobrowska” służyć miała materialnemu wsparciu misji chrystianizacyjnej w Prusach. Dobrowolne datki na ten cel nie mogły na tyle wesprzeć tej akcji, by mogła być ona skutecznie prowadzona. Dlatego też musiała mieć ona trwałą materialną podstawę w postaci dochodów z określonych dóbr, które mogły być o tyle większe, że ziemie te objęte były immunitetem sądowym i ekonomicznym, nadawanym i potwierdzanym przez kolejnych władców.

Kiedy nastąpił kres epoki krucjat i misji chrystianizacyjnych, nastąpił również koniec istnienia „fundacji dobrowskiej”, jako niespełniającej już swojej funkcji. Dlatego też, ostatni właściciele, a więc cystersi byszewscy oddali te ziemie w drodze wymiany arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Być może arcybiskupstwo ubiegało się o ich zwrot podnosząc, że przecież akcji chrystianizacyjnych już się nie prowadzi. Może to być prawdą, zważając na fakt nierównomiernej wymiany. Klasztor bowiem, nie otrzymał w drodze zamiany żadnych ziem, a jedynie dziesięciny z szesnastu wsi.

## DZIEJE „FUNDACJI DOBROWSKIEJ” W ŚREDNIOWIECZU

**Słowa kluczowe:** historia kościoła, gmina Kościelec, bł. Bogumił, Dobrów, Władysław Odonic, cystersi.

Dzieje tzw. „fundacji dobrowskiej” były badane przy okazji zgłębiania innych zagadnień ze średniowiecznej historii Polski. Nie było jak do tej pory monograficznego opracowania jej dziejów. Stanowiła ona pewien zespół dóbr darowanych przez błogosławionego Bogumiła klasztorowi cystersów Łeknie. Większość jej dziejów związana jest z zakonem cystersów i klasztorami w Łeknie, Sulejowie i Byszewie oraz z osobą biskupa Prus Chrystiana, również cystersa. Miała ona stanowić materialną podstawę do prowadzenia misji chrystianizacyjnej w Prusach. Gdy idee chrystianizacji stały się nieaktualne dobra stały się własnością arcybiskupstwa gnieźnieńskiego.

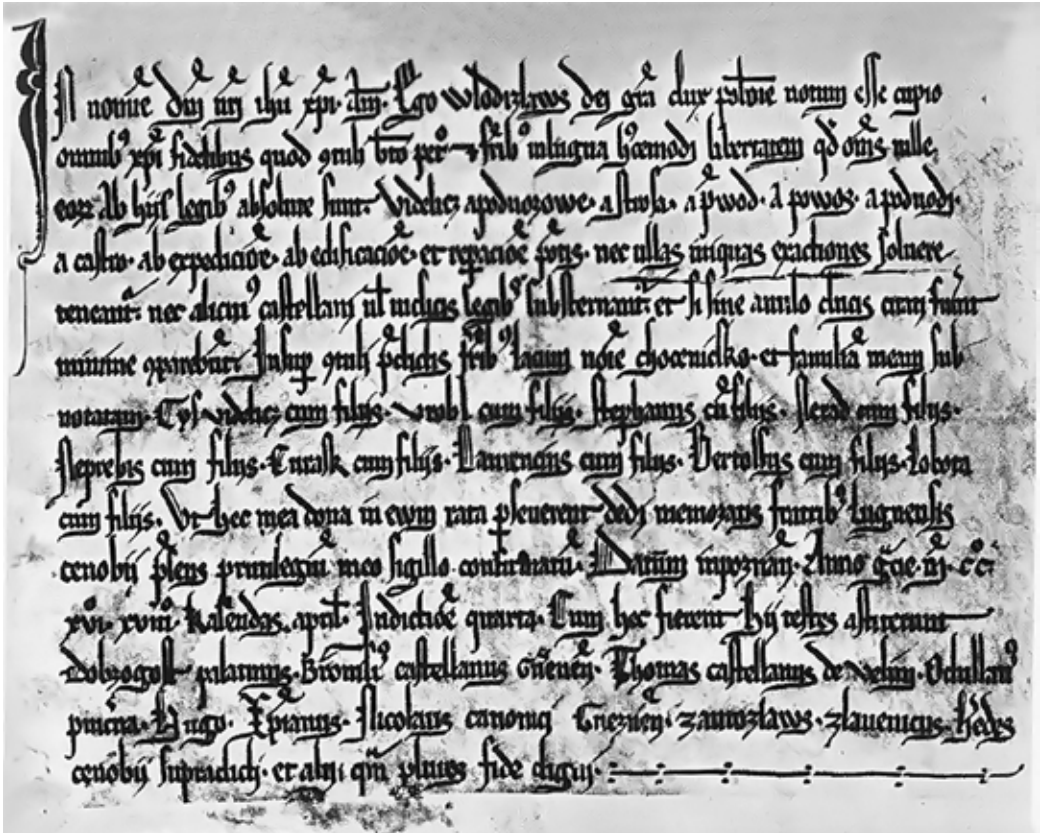
## THE HISTORY OF „DOBROWSKA’S FOUNDATION“ IN THE MIDDLE AGES

**Keywords:** history of the Church, local administration of Kościelec, blessed Bogumił, Dobrów, Władysław Odonic, Cistercians.

<sup>23</sup> Tamże, nr 805.

<sup>24</sup> Tamże, nr 1039.

The history of so-called „Dobrowska’s Foundation“ was tested on the occasion to explore other issues of medieval Polish history. So far there has not been the monographic development of this history. It was a range of goods donated by the blessed Bogumila to the Łekno Cistercian Monastery. The majority of the foundation’s history is linked to the order of the Cistercians and monasteries in Łekno, Sulejów and Byszewo and with the person of the Bishop Christian of Prussia, who was also a cisterian. It was to be the material basis for the conduct of the christianity proclamation mission in Prussia. When the ideas of christianization became out of date the goods became the property of the archbishop of Gniezno.



1. Dokument księcia Władysława Odonica z dnia 29 czerwca 1232 r. [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Zbiór Dokumentów Pergaminowych, nr 6325.*

## ANEKS

Dokument księcia Władysława Odonica z 29 czerwca 1232 r.

Tekst łaciński, [w:] *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Kraszewski, Poznań 1877, nr 136.

In nomine Domini amen. Ego Vladislaus Dei gratia dux Polonie incliti olim ducis Odonis filius notum esse volo universis Christi fidelibus presentibus et futuris, quod pie memorie dominus Bogumilus quondam archiepiscopus Gneznensis ecclesiam suam et

ecclesie Gneznensis in Dobrowo cum possessionibus et hereditatibus ad eam pertinentibus, videlicet ipsa villa Dobrowo, Lesno, Rsuchowo, Zadowo et Quiatkowo cum sanctuariis et piscatoribus et cum decimis ipsarum; possessionem aliarumque, scilicet Chelm, Crobewo, Dambe, Ostrofno, Comorowo, Karsewo, Zacrewo, Byzsecre, Slavencino et Grabowo, item Ianussowo, Kolnicza, Chocemino et Weglowach: contulit ac dedit ob honorem Dei et beate Marie semper virginis Ordini Cisterciensi cum usufructu plene ac libere in perpetuum possidendam, et ad manus fratris Bogufali monachi consignavit pro voluntate generalis Capituli eiusdem Ordini disponendam; et quod idem Capitulum post mortem fratris Bogufali monachi de Lekna prefati, eandem ecclesiam cum pertinentiis suis omnibus predictis, religioso patri domino Christiano episcopo Prussie monacho Cisterciensis Ordinis ad tempus vite sue contulit tenendam et possidendam pro subvencione terre sue; idem autem pater dominus Christianus episcopus postmodum coram me in Poznan consistens et in presencia venerabilis patris domini Fulconis archiepiscopi Gneznensis cum instrumento mandati memorati Capituli generalis, prefatam ecclesiam de Dobrowo cum omnibus attinentiis suis prelibatis abbati Wilhelmo de Suleiow et eius Conventui post suam vitam consignavit et tradidit, pleno iure tenendam ac pro voluntate generalis Capituli possidendam. In cuius facti testimonium et robur eternum, presentem paginam conscribi iussi meoque sigillo ac sigillis dominorum predictorum, Fulconis archiepiscopi Gneznensis et Christiani episcopi Prussie communiri. Acta sunt hec anno Domini M.CC.XXXII, Indictione quinta, in festo beatorum apostolorum Petri et Pauli, presentibus probis viris et dominis: Baldevino Gneznensi et Alberto Lanciensi decanis, magistro Andrea de Cracovia et Stephano cancellario meo; item Iarostio Posnaniensi, Petrcone Santocensi et Vincencio de Sbansin castellanis; Nemera pincerna meo, Vislao vexilifero, Laurencio venatore, et aliis multis. Ego eciam intuitu remuneracionis divine, omnes libertates a predecessoribus meis solemnis memorie ducibus Polonie: Mescone avo meo, Vladislao patruo meo ac Odone patre meo, sepedicte ecclesie de Dobrow, possessionibus eius et incolis earum cuiuscunque condicionis collatas, renovo et confirmo: videlicet quod ius plenum piscacionis et castorum habent in fluminibus Warta et Nyr inter terminos possessionis sue. Nec aliquod vectigal ducunt, nec aliquam solucionem michi vel meis castellanis aut officialibus solvunt nec coram ipsis citantur, sed ad meam presenciam tantum per literam meo annulo signatam; nec caput michi aut meis solvunt nec septuaginta, neque castra nec pontes edificant vel emendant, nec ad expediciones vadunt; sed per omnia ecclesie in Dobrow et fratribus, possessoribus eius legitimis, quiete deserviant in eternum. Hos autem fratres in protectionem meam suscipio ac meis successoribus in spe remuneracionis divine semper protegendos committo. Et quicumque eos molestare presumpserit, a Deo et a sancta eius genitrice Maria virgine, et ab omnibus Sanctis sit anathema.

## Tłumaczenie

W imię Pana amen. Ja, Władysław z łaski Pana książę Polski, syn słynnego niegdyś księcia Odon, chcę oznajmić wszystkim wiernym w Chrystusie obecnym jak i potomnym, że świętej pamięci pan Bogumił, niegdyś arcybiskup gnieźnieński, przekazał i oddał zakonowi Cystersów z całkowitym użytkowaniem i dobrowolnie, na cześć Boga i błogosławionej Marii, zawsze dziewicy, kościół swój oraz kościół w Dobrowie diecezji gnieźnieńskiej z przynależnościami i dzierżawami do niego należącymi, które mają być w wiecznym posiadaniu. Są to takie miejscowości jak: owa miejscowość Dobrowo, Lesno, Rsuchowo, Zadowo i Kwiatkowo ze świętymi miejscami i rybakami oraz z innymi podlegającymi im w ramach dziesięciny, mianowicie Chelm, Crobewo,

Dambe, Ostrofno, Comorowo, Karsewo, Zacrewo, Byzsecre, Slavencino i Grabowo, także Ianussowo, Kolnicza, Chocemino i Weglowach. Według woli zebrania generalnej kapituły tego zakonu przekazał kierownictwo bratu Bogufałowi mnichowi; również na tym zebraniu ustalono, że po śmierci brata Bogufała, wspomnianego mnicha z Łekna, ten kościół ze wszystkimi swoimi przynależnościami, o których wcześniej wspomniano, zostanie przekazany pobożnemu ojcu Kościoła, panującemu biskupowi Prus Chrystianowi, mnichowi zakonu Cystersów, aby był na czas jego życia w jego posiadaniu i jako wsparcie na ziemi mu podlegającej.

Natomiast potem ów ojciec Kościoła, panujący biskup Chrystian w mojej obecności w Poznaniu przebywając i w obecności czcigodnego ojca, panującego arcybiskupa gnieźnieńskiego Fulko (Pełki) z powierzonym mu dokumentem na wspomnianym wcześniej zebraniu generalnej kapituły, przekazał wzmiankowany kościół z Dobrowa ze wszystkimi przynależnościami swoimi opatowi Wilhelmowi z Sulejowa i jego klasztorowi powierzył, który po jego śmierci będzie w pełnoprawnym posiadaniu wedle woli generalnej kapituły.

Na świadectwo tego wydarzenia i na wieczystą ważność, z mojego postanowienia zostało przedstawione na piśmie i zatwierdzone moją pieczęcią jak i pieczęciami wyżej wspomnianego arcybiskupa gnieźnieńskiego Fulko (Pełki) oraz Chrystiana, biskupa Prus. Wydarzyło się to w roku Pańskim 1232, w piątej zapowiedzi, podczas święta błogosławionych apostołów Piotra i Pawła, w obecności sprawiedliwych mężów i panów: dziekanów Baldwina z Gniezna i Alberta z Łęczycy, magistra Andrzeja z Krakowa i Stefana, sekretarza mojego, a także: Jarosta z Poznania, kasztelanów Petrcone Santocensi i Wincenty ze Zbąszynia, mojego podczaszego Niemierza, chorążego Wisława, łowczego Wawrzyńca i wielu innych.

Natomiast ja odnawiam i potwierdzam również ze względu na boskie wynagrodzenie wszystkie przywileje przez moich poprzedników, godnych uroczystej pamięci książąt Polski: dziadka mojego Mieszka, Władysława stryja mojego i Odon, mojego ojca, nadane często wspomnianemu kościołowi z Dobrowa, wioskom jego oraz ich mieszkańcom, zjednoczonym jego istnieniem, szczególnie zaś potwierdzam pełne prawo połowów i do bobrów, które na rzece Warcie i Nerze, obowiązujące w granicach tej posiadłości. I aby nie był żaden podatek odprowadzany, ani nie spłacana żadna danina względem mnie lub moich kasztelanów, albo urzędników, ani również niech nie będą pozywani przed ich oblicze, lecz względem mojej obecności przez pismo oznaczone moim pierścieniem; niech będzie zniesiona również główszczyzna zarówno względem mnie jak i moich poddanych, kara siedemdziesiąt, ani niech nie budują czy naprawiają warowni i mostów i niech nie udają się na wyprawy, lecz ponad wszystko niech gorliwie i spokojnie służą kościołowi w Dobrowie oraz braciom, prawnym jego właścicielom po wieczne czasy. Zaś tych braci biorę pod ochronę moją i moich następców i w nadziei boskiego wynagrodzenia uznaję ich jako tych, których zawsze należy ochraniać. Gdyby ktokolwiek miał zamiar ich niepokoić, będzie wyklęty przez Boga i świętą jego Matkę dziewicę Marię oraz przez wszystkich świętych.